

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

32. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 15. Stycznia 1889.

**Treść:** Urlopy pp. Wierzbickiego i Rappoporta. — Spis petycyj. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Dra Adama Prażmowskiego nauczyciela kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, o wliczenie do lat służby krajowej peryodu, przez który p. Prażmowski zostawał w służbie jako p. o. nauczyciela szkoły Czernichowskiej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie urządzenia doświadczalnej stacyi mechaniczno-technologicznej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Langiego w przedmiocie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył wnioski dotyczące ulepszeń w organizacyi krajowych szkół rolniczych. — Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego i wynik wyboru. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z wniosku posła Mycielskiego, w przedmiocie ustanowienia Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, lub co najmniej zaprowadzenia przy Wydziale filozoficznym tegoż Uniwersytetu kilku katedr dla wyższych nauk rolniczych. Głos p. Mycielskiego i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji spółki wodnej jasielskiej, o odpisanie reszty należności z pożyczki krajowej na budowę wodne zaciągniętej. — Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji pogorzalców gminy Szolomyja. Głosy pp. Henzla z wnioskiem i sprawozdawcy Wrotnowskiego. Uchwalenie wniosku p. Henzla. — Załatwienie petycji Tekli z Musiałów Turańskiej z Połomei, o uzyskanie spadku po jej ojcu ś. p. Wojciechu Musiale; petycji gminy Jamny dolnej powiatu Dobromilskiego, o przyjęcie kosztów leczenia Agnieszki Hrebelskiej i Wasyla Hrebelskiego w łącznej kwocie 50 zł. 52 ct. a. w. na fundusz krajowy; petycji Zwierzchności gminnej Zbytowska Góra w powiecie Tarnowskim, o przyjęcie kosztów utrzymania Aleksandra Łabusia przypadających gminie Koszyc w kwocie 88 zł. a. w. na fundusz krajowy; petycji Anieli Nestorowicz 2. voto Skopczyńskiej z Filipkowic, powiatu Borszczowskiego, o uwolnienie od płacenia kosztów szpitalnych w kwocie 119 zł. w. a. za jej syna Adolfa Nestorowicza; petycji gminy Przedzielnicy w powiecie Dobromilskim, o odpisanie w drodze łaski kwoty 81 zł. 3¼ ct. w. a. z pożyczek głodowych w roku 1866; petycji Gabryela Figla, b. naczelnika gminy Pruchnik, w powiecie Jarosławskim, proszącego o zwrot kwoty 28 zł. w. a. ściągniętej od niego za wycięcie

drzew na ementarzu miejscowym. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosków Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych: 1. Radzie powiatowej w Jaśle, na drogach powiatowych Warzycko-Lubelskiej i Frysztacko-Brzostockiej; 2. Radzie powiatowej w Krośnie, od mostu na rzece Jasiołce przy drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej; 3. Radzie powiatowej w Czortkowie, na drodze powiatowej Wierzbowiec-Białobożnica; 4. a) obszarowi dworskiemu w Wiśniow, od mostu na Krzyworce; b) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Dorożowie, od mostów na rzece Bystrzycy; c) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchaw, od mostów na rzekach Czerchawce i Białowce; d) obszarowi dworskiemu w Dyamencie, od przewozu przez rzekę Dunajec. — Zapowiedź 33. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 38.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Sekretarze: p. dr. Stanisław hr. Badeni, p. Adam Jędrzejowicz, p. Władysław książę Sapieha i p. ks. Siczyński.

Ze strony Rządu: JE. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Radca c. k. Namiestnictwa dr. Bronisław Łoziński.

Obecnych posłów: 120.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, Posiedzenie otwarte.

Protokół wczorajszego posiedzenia jest do przegłądnięcia w biurze sejmowem P. Wierzbicki usprawiedliwia swoją nieobecność chorobą. P. Rappoportowi udzieliłem urlopu 5-dniowego.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz poseł Adam Jędrzejowicz (czyta):

#### Spis petycji

wniesionych po dzień 15. Stycznia 1889.

780. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, przez p. Tyszkiewicza, w sprawie funduszu na szczepienie ospy przeznaczonego — odesłano do kom. administracyjnej;
781. Wydział powiatowy w Starem mieście, przez p. Bereźnickiego, jak wyżej — do kom. administracyjnej;
782. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, przez p. Tyszkiewicza, o przyznanie kasom pożyczkowym gminnym prawa egzekucyi politycznej — do kom. gminnej;
783. Gmina m. Dębicy, przez p. Czesława Łozińskiego, w sprawie przywrócenia siedziby Starostwa w Dębicy — do kom. administracyjnej;

784. Gminy Szlachtowa, Jaworki, Białowoda i Czarnowoda, przez p. Leona Sapiechę, o udzielenie sposobu zarobkowania zubożałej ludności tych gmin przy budowie dróg — do kom. drogowej;

785. Gmina Świstelniki, przez p. Romańczuka, w sprawie ustawy drogowej — do kom. drogowej;

786. Gmina Brzezina, przez p. Tyszkiewicza, o pożyczkę na budowę szkoły — do kom. budżetowej;

787. Mieszkańcy gminy Brzezina, przez p. Tyszkiewicza, o zapomogę lub bezprocentową pożyczkę z powodu gradobicia — do kom. budżetowej;

788. Rada szkolna miejscowa w Wielopolu Skrzyńskim, przez p. Tyszkiewicza, o przekształcenie tamtejszej szkoły na dwuklasową — do kom. szkolnej;

789. Rada szkolna miejsc. w Kolbuszowie, przez p. Tyszkiewicza, o podwyższenie płac tamtejszym nauczycielom — do kom. szkolnej;

790. Zarząd szkoły ludowej w Zubrzy, przez p. Merunowicza, o podwyższenie płacy nauczycielowi — do komisji szkolnej;

791. Antoni Wroński, nauczyciel, przez p. Zolla, o zapomogę na zapoznanie się z nauką zręczności w szkole krakowskiej — do kom. budżetowej;

792. Michał Sobolewski, nauczyciel, przez p. Lenartowicza, o zapomogę — do kom. budżetowej;

793. Agnieszka Nycz, wdowa po ogrodniku, przez p. Siczyńskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej;

794. Zjazd Konserwatorów galicyjskich w Krakowie, przez p. Bobrzyńskiego, w sprawie funduszy na krajowe cele konserwatorskie — do komisji budżetowej;

795. C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie, przez p. Grossa, o uchwalenie ustawy o przymusowym tępieniu chrząszczy majowych i pędraków — do komisji gospodarstwa krajowego;

796. Wiktor Lubczak, rysownik, przez p. Romanowicza, o subwencyę na kształcenie się w wiedeńskim zakładzie dla sztuk reprodukcyjnych — do komisji budżetowej;

797. Rada szkolna miejscowa w Krakowie, przez p. Szeptyckiego, o wynagrodzenie dla kierującego szkołą nauczycielską — do komisji szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Dra. Adama Prażmowskiego nauczyciela kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, o wliczenie do lat służby krajowej peryodu, przez który p. Prażmowski zostawał w służbie jako p. o. nauczyciela szkoły Czernichowskiej. (**Aleg. 145.**) Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę: Wysoka Izba raczy sprawozdanie to przekazać komisji gospodarstwa krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie urządzenia doświadczalnej stacji mechaniczno-technologicznej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. (**Aleg. 146.**) Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę: Wysoki Sejm raczy przekazać to sprawozdanie komisji przemysłowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie wniosku posła Langiego w przedmiocie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył wnioski dotyczące ulepszeń w organizacyi krajowych szkół rolniczych (**Aleg. 147.**) Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Langie.

P. Langie. Wysoki Sejmie! Co raz częściej dają się słyszeć głosy z różnych stron kraju, domagające się zakładania niższych szkół rolniczych dla synów włościańskich. Nie wątpię, że wedle możliwości będziemy to czynić, bo wiemy, że włościanin jeszcze dzisiaj jest albo zafanym rutynistą, albo nieumiejętnym kopiulatorem i naśladowcą złych lub dobrych stron gospodarstwa dworskiego. Wiemy wszyscy, że włościanie jedni bogactwa marnują, inni konserwują tylko, ale żaden prawie nie umie ich pomnażać. Trzeba im tedy nieść pomoc przez zakładanie dobrych szkół niższych, których w istocie w stosunku do potrzeb kraju jest u nas za mało.

Jednakże godzi się zastanowić, czy istniejące już szkoły takie w naszym kraju od lat kilku, mogą być wzorem dla przyszłych i czy na tych samych zasadach można śmiało przystąpić do zorganizowania nowych zakładów. Badając sumiennie tę sprawę oświadczyć muszę z żalem, że dzisiejsze nasze niższe szkoły rolnicze są na błędnej drodze i że jeżeli nie przystąpimy rychło do ich naprawy, mogą one zawieść nasze nadzieje. W tej chwili nie myślę o szkole niższej w Dublinach, bo chociaż ona odstąpiła dawno od pierwotnego swego zadania, jednakże wie, czego chce i w wytkniętym kierunku dąży ciągle konsekwentnie. Wydaje ona dobrych ofycjalistów dla gospodarstw dworskich i nastarczyć ich nie może. Jest więc potrzebną i pożyteczną. Ale mamy oprócz niej trzy szkoły, które nie wiedzą czego chcą i z których każda idzie w innym kierunku bez przewodniej myśli, bez jasno określonego celu. Zapewne chcą one osiągnąć cele różne a sprzeczne i dlatego nie osiągną żadnego.

Sprawiedliwość nakazuje mi przyznać, że panuje w nich ład, porządek i karność. System jednak nauczania, który właśnie decyduje o pożyteczności szkoły, jest we wszystkich trzech szkołach zły. Zapomniano tam, że szkoła niższa rolnicza powinna przede wszystkim wyrabiać u ucznia zmysł spostrzegawczy; wyjaśniać mu zja-

wiska z jakimi się spotyka w gospodarstwie wiejskiem, a nauk teoretycznych powinna udzielać tyle tylko, ile koniecznie potrzeba do zrozumienia praktyki gospodarczej. Zapomniano tam, że sposób nauczania i miarę wykładów teoretycznych zastosować potrzeba do stopnia umysłowego rozwoju uczniów i do stanowiska społecznego, jakie w przyszłości zająć mają. Doprowadzono też do tego, że w szkołach niższych, do których przychodzą synowie włościan wprost niemal ze szkoły ludowej, wtłaczają w ciasne głowy ucznia w taki sposób i w takich rozmiarach nauki pomocnicze, że ukończony gimnazjalista zrozumiećby ich nie potrafił. Zarzut ten poprzez mogą sprawozdaniami urzędowymi, które składają Wydziałowi krajowemu delegaci, ludzie fachowi, wysłani na lustrację tych szkół.

Najłatwiej przekonać się można, czego i jak tam uczą, z pytań i odpowiedzi na egzaminach. Otóż w jednej szkole zadał nauczyciel pytanie: „Jak się otrzymuje kwas octowy?“, a na to uczeń jak nakręcona pozytywka odpowiada, bez zająknięcia: „Kwas octowy otrzymuje się chemicznie przez odtlenienie z alkoholu etylowego.“

W innej szkole dają pytanie z historii, pytanie do zadania pisemnego: „Co spowodowało rozdzielenie między patrycjuszami a plebejuszami i nędzę, w jaką popadli plebejusze po wojnach punickich?“ Na ten temat, Panowie, musieli uczniowie wyrobić — liche wprawdzie, — ale mozolne wypracowanie historyczne.

Nie myślę nużyć Wysokiej Izby dalszymi cytatami, choć mam spory ich zapas; powiem tylko krótko: że wykłady teoretyczne o różnych przetworach chemicznych, o elektryczności, o anatomii porównawszej, fizjologii i różnych innych bardzo ciekawych a pożytecznych przedmiotach dla agronoma, zabierają tyle czasu i wyczerpują tak bardzo pamięć ucznia, że nie wiele miejsca zostaje na naukę i praktykę rolniczą.

Mniej lub więcej każda z tych trzech szkół wpadła na chorobliwy tor uczoneści i koniecznie potrzeba je powstrzymać w tym fatalnym biegu. Sądzę, że Panowie zgodzicie się ze mną, że jeśli umysł ucznia w szkole niższej obciążony będzie abstrakcyjnymi pojęciami i niezrozumiałymi dla niego frazesami, to straci tę odrobinę zdrowego chłopskiego rozumu, który do szkoły wniósł,

a natomiast wyniesie z niej chaos w głowie — żal w sercu — i nieokreślone pretensje do społeczeństwa, których ono nigdy zaspokoić nie zdoła. Zdaje mi się, że stan taki istnieć nie powinien, a już zgoła nie może być wzorem dla szkół przyszłych.

(Głosy: Słusznie, — Tak jest.)

Jakaż przyczyna tego złego? Zdawałoby się w pierwszej chwili, że winni temu wyłącznie nauczyciele. Tak jednak nie jest, bo nie można od podwładnego wymagać dobrego spełniania obowiązków, jeżeli odbiera sprzeczne polecenia od swoich przełożonych. A tak jest! Odbierają polecenia inne od Wydziału kraj. a inne od Kuratorji. Myślałem, że winien Wydział krajowy, ale przeczytawszy akta w departamencie II. przekonałem się, że Wydział krajowy ciągle nawołuje do wykonania planu, do trzymania się programu, jednakowoż dotychczas bezskutecznie. Tak pomału przerabiają się szkoły niższe samowolnie, ze szkodą dla uczniów i kraju na jakieś szkoły rzekomo wyższe, a właściwie całkiem niepożyteczne. Ciekawym, coby było, gdyby Rady szkolne miejscowe tu i owdzie w kraju poleciły nauczycielom, żeby oni przemieniali skromne szkółki ludowe na małe gimnazya wiejskie!... Ale o to nie ma obawy, bo tam organizacya nadzoru szkolnego jest na logicznych i zdrowych zasadach oparta, tam każdy wie, co ma robić, i do czego ma prawo. Tu jest inaczej. Tu Wydział krajowy rządzi tylko de jure, a ten lub ów Kurator rządzi de facto. Organizacya jest taka, że dopuszcza niewykonywania poleceń Wydziału krajowego, jeżeli one nie podobają się Kuratorji. Wady tej organizacyi znane nie tylko ze studyów, ale także z praktyki, bo sam mam zaszczyt być Kuratorem dwóch szkół rolniczych.

Otóż twierdzą, że od nas Kuratorów trzeba zacząć reformę, trzeba przedewszystkiem określić jasno nasze atrybucye, określić nasze prawa i obowiązki.

Z nauczycielami, jako podwładnymi urzędnikami łatwo będzie wtedy dać sobie radę.

Nikt z nas nie wątpi, że Kuratorowie działają w najlepszej wierze, pragną serdecznie dobra szkoły i pracują z poświęceniem, ale zdaje mi się, że nie możemy dopuścić, aby nawet w imię tak zacnych intencyj, zmieniali samowolnie cel i program zakładów krajowych.

Szkoły nasze mają przecież stały plan, obmyślany i opracowany przez fachowych ludzi, uchwalony przez Wys. Sejm. a zatwierdzony przez Rząd. Kuratorye więc, wedle mego zdania powinny przede wszystkim czuwać nad wykonaniem tego planu, ale nie zmieniać go dowolnie.

Zresztą — nie umiem sobie wyobrazić dobrej administracyi tam, gdzie kilku rządzi, a każdy inne rozkazy wydaje.

Mam przekonanie, że gdy usuniemy błędy w organizacyi nadzoru szkolnego, wszystko pójdzie lepiej.

Do tego też głównie zmierza mój wniosek.

Ponieważ zaś dostregłem, że także w innych szkołach rolniczych Kuratorye nie mają dość jasnego pojęcia o zakresie swej władzy, przeto nie stosowałem mojego wniosku wyłącznie do szkół niższych rolniczych, ale do wszystkich.

Na tem kończę i proszę, ażeby Wysoka Izba raczyła odesłać mój wniosek do komisji gospodarstwa krajowego. (Liczne brawa.)

JE. hr. Marszałek. Wnioskodawca proponuje odesłanie swego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego. Na skrutatorów zapraszam pp. Lenartowicza, Lasockiego, Sapiechę Leona, Ochrymowicza i Rozwadowskiego Bolesława. Proszę p. sekretarza o odczytanie imiennej listy pp. posłów.

Sekretarz p. Dr. Stan. hr. Badeni (czyta listę posłów — posłowie oddają kartki).

JE. hr. Marszałek. Celem dokonania skrutynium zawieszam posiedzenie na 5 minut.

(Po przerwie.)

Do ogłoszenia rezultatu skrutynium głos ma p. Ochrymowicz.

Sprawozdawca p. Ochrymowicz. Wynik wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego jest następujący:

Głosujących 83. Absolutna większość 42; otrzymali: pp. Adam Jędrzejowicz 44 głosów, Skalkowski 37, Leniński 2 głosy. Absolutną przeto większość otrzymał p. Adam Jędrzejowicz.

JE. hr. Marszałek. Wybrany przeto zastępcą członka Wydziału krajowego p. Adam Jędrzejowicz. Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z wniosku posła Mycielskiego, w przedmiocie ustanowienia Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, lub co najmniej zaprowadzenia przy Wydziale filozoficznym tegoż Uniwersytetu kilku katedr dla wyższych nauk rolniczych. (Aleg. 148). Sprawozdawca poseł Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 148).

P. Romanowicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby przy Uniwersytecie w Krakowie — względnie przy Wydziale filozoficznym tegoż Uniwersytetu, utworzył oddział rolniczy w myśl załączonego projektu subkomitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wys. Izby, że komisya gospodarstwa krajowego już we wniosku oświadczyła, że tu chodzi o utworzenie Wydziału w myśl załączonego projektu. Nie przesądza komisya gospodarstwa, jakoby plan tu podany jakoteż i obliczenie kosztów musiały być przyjęte. Owszem rzecz tę pozostawiła komisya do dalszego rozpatrzenia się nietyle Wysokiemu Sejmowi, ile w razie przychylnego zdania Wys. Sejmu c. k. Rządowi przy współudziale Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. hr. Mycielski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Mycielski ma głos.

P. hr. Mycielski. Jasne, związane sprawozdanie określające potrzeby utworzenia Wy-

działu rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim, sądzę, że nie potrzebuje komentarzy. Jeżeliby się mógł jednak znaleźć głos pojedynczy, któryby uważał, że światło i nauka w tym kierunku dla kraju naszego zbyt cenne, to pozostawiam to szanownemu p. sprawozdawcy, który niezawodnie należytą odprawę dać potrafi. Nie sądzę zarazem szanowi Panowie, aby motywów które wypowiedziałem stawiając w Wys. Sejmie wniosek, potrzeba było powtarzać. Świat cywilizowany, świat pracy i dodatnich skutków tejże, pojmując potrzebę ekonomiczną i sprawę tę już od dawna przesądził. We wszystkich krajach są wydziały rolnicze i zewsząd płynie nauka i światło dla rolników walczących o byt. Uwagę pozwolę sobie tylko jedną zrobić, że jeżeli rzeczywiście z wielkim pożytkiem nie tylko myślimy, ale i zakładamy szkoły rolnicze niższe, to należałoby jednak pomyśleć o tej armii rolników, powiedziałbym o tej armii narodowej walczącej o byt, w którejby też oficerowie komenderujący z czasem trochę więcej wiedzieli i rozumieli, jak kaprale.

Oczywiście za wnioskiem komisji głosować będę, polecając jego doniosłość i znaczenie Wysokiemu Sejmowi. Dodać muszę, że uważam zupełnie za stosowną uwagę szanownego pana sprawozdawcy o niepożyteczności luźnych tylko katedr rolniczych przy Uniwersytecie. W pierwotnie postawionym wniosku lat temu dwa na ogólnym zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, wypowiedzianem było w krótkich słowach życzenie, a raczej wniosek o Wydziale rolniczym czy oddziale rolniczym przy Wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W skutek dyskusji wyźwskazanej, były głosy, które w obawie, że rzecz może na zbyt szerokie tory wprowadzimy i zbyt wielkie trudności finansowe wytworzonemi zostaną — wniosły, aby w razie, gdyby do utworzenia całkowitego wydziału rolniczego przyjść nie miało, przynajmniej kilka luźnych katedr rolniczych przy Uniwersytecie utworzone mi zostały. Nie chciałem zatem odstępować od uchwały Towarzystwa rolniczego krakowskiego i treść tej uchwały jako wniosek Wysokiemu Sejmowi przedstawiłem. Zgadzam się jednak zupełnie nie tylko osobiście, ale jako wnioskodawca z p. sprawozdawcą i twierdzę, że luźne takie wykłady byłyby bez żadnego skutku i pożytku dla kraju.

Wątpić przecież nie można, że Wysoki

Rząd uważając nas jako kraj produktywny wyłącznie w kierunku rolnym, swojej pomocy nam nie odmówi w tym kierunku.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Gross. Zrzekam się głosu.

JE. hr. Marszałek. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji gospodarstwa krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Spółki wodnej jasielskiej, o odpisanie reszty należitości z pożyczki krajowej na budowę wodne zaciągniętej. (**Aleg. 149**). Sprawozdawca p. Mycielski ma głos.

Sprawozdawca p. Mycielski. Muszę przede wszystkim odczytać petycję spółki wodnej jasielskiej, na podstawie której powzięta została uchwała komisji gospodarstwa krajowego (czyta):

Odpis

petycji Spółki wodnej Jasielskiej, wniesionej do Wys. Sejmu dnia 9. Października 1888 do L. s. 602. pet. 492.

Wysoki Sejmie! Spółka wodna w Jasle związana przez właścicieli gruntów miejskich położonych nad rzeką Wisłoką celem zabezpieczenia swych gruntów od ciągłego zarywania, a względnie celem uregulowania biegu i brzegów tej rzeki w obrębie gminy miejskiej w Jasle, przez wykonanie przekopu wraz z będącymi z niemi w związku budowlami wodnymi, przyjmąwszy podyktowane jej statuta na podstawie ustawy wodnej z 14. Marca 1875. Nr. 38 dz. u. i rozp. kraj. otrzymała z funduszków krajowych na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 15. Października 1881 na ten cel bezprocentową pożyczkę w kwocie 1.500 zł. i przyjęła za podstawę do wykonania regulacji rzeki Wisłoki pod Jasłem, wypracowany przez inżyniera krajowego p. Klugera projekt, którego koszta łącznie z wydatkami poniesionymi już wtenczas przez spółkę wodną w kwocie 919 zł. 11 ct. na sumę 4.296 zł. 20 ct. obliczone zostały, obowiązującą się projektowaną regulacją tej rzeki wykonać całkowicie w ciągu r. 1882, a po przeznaczeniu również na ten cel subwencji krajowej w kwocie 500 zł.

i bezprocentowej pożyczki w kwocie 1.500 zł. pokryć resztę kosztów tej regulacji w sposób §. 66 ustawy wodnej wskazany, chociażby koszta ogólne przenosić miały wyżej oznaczoną sumę kosztorysową; przyczem zobowiązała się spółka wodna również fundusze potrzebne na umorzenie pożyczki jej w kwocie 1.500 zł. udzielonej, zbierać i takową w 10-ciu równych ratach funduszowi krajowemu zwrócić, a niemniej też i inne wydatki przez nią z powodu tej regulacji ponieść się mające, pokryć prestacjami członków spółki w sposób §. 66 ustawy wodnej przepisany tak, iż wszelkie zaległe prestacje członków spółki wodnej ściągnięte być mają w razie potrzeby w drodze egzekucji politycznej, w myśl postanowienia §. 68 ustawy wodnej.

Obowiązkom tym spółka wodna w największej części zadosyć uczyniła, wykonała bowiem przekop rzeki, i wykonała różne inne budowle wodne projektem technicznym objęte, na które to budowle oprócz subwencji w kwocie 500 zł. i pożyczki 1.500 zł. na ten cel użytych, przeszło 3.000 zł. z własnych funduszy prestacjami zebranych wydała; innym obowiązkom zaś, mianowicie co do spłacania pożyczki ratami do funduszu krajowego, o tyle zadosyć uczyniła, iż z nadzwyczajnem wysileniem zdołała zaledwie spłacić dotąd 4 raty po 150 zł., w obec czego pożyczkę tę w kwocie 900 zł. funduszowi krajowemu dłużną pozostaje.

Spółka wodna, gdy do regulacji rzeki Wisłoki pod Jasłem i budowli wodnych przystępowała, była tego mniemania, że budowle te tańszym kosztem wykonać potrafi, to jest takim kosztem, na jaki się wspomódz będzie mogła, a tymczasem okazało się inaczej, gdyż budowle te takich kosztów wymagały, którym podołać nie mogła, gdyż koszta te już prawie wartość gruntów pojedynczych członków spółki przewyższyły, a skutkiem tego przyszło do tej ostateczności, że datki prestacyjne na spłatę rat pożyczki krajowej drogą politycznej egzekucji ściągane być musiały, a już i ten środek egzekucyjny staje się niewykonalnym i bezskutecznym, gdyż spółka wodna składa się prawie z samych członków ubogich, posiadających po kilka i kilkanaście zagonów gruntu, które od zabrania przez wodę przekopem i budowlami wodnymi miały być ochronione, a którzy to członkowie nia mając z gruntu tego na utrzymanie, na którego ochronę datkami jego wartość przewyższającymi przyczynili się,

utrzymują się tylko z zarobku dziennego; a zatem nic dziwnego, iż jako tacy ubodzy ludzie nie są już więcej w stanie żadnych dalszych datków uiszczać, chyba te ich kawałeczki gruntu, gdyby się na nie kupiec trafił, drogą egzekucji sprzedane zostały, a to w obec ciężarów różnorodnych, jakimi realności obecnie są obciążone, a tem mniej jeszcze na takie grunta, które mimo budowli wodnych prawie corocznie wylewami wody są zagrożone, a dochód z nich nawet na opłacenie podatków i różnych wielorodnych dodatków do nich i na koszta administracyjne nie jest wystarczający; a jeżeliby te kawałki gruntów ostatecznie na zapłacenie pożyczki drogą egzekucji sprzedane być musiały, wyszłoby na jedno i to samo, gdyby grunta te nawet przez wylewy rzeki zabrane były.

Otóż w obec tych okoliczności, że spółka wodna Jasielska regulację części rzeki Wisłoki i wskazane budowle wodne z takim wysileniem wykonała; że wyłożone na ten cel wydatki już wartość tych kawałeczków gruntów, mających być od zarywania przez wodę ochronionych, prawie przenosi; że pojedynczy członkowie ubodzy, opłacający z tych gruntów podatki i dodatki krajowe i powiatowe, a nie mający z tych gruntów dochodu na to wystarczającego, absolutnie nie są w stanie dalszych datków konkurencyjnych na spłacenie tej pożyczki krajowej uścić, w skutek czego reszta takowej, stała się nieściągalną; w uległości podpisany Wydział spółki wodnej widzi się zmuszonym prosić Wys. Sejm w głębokiej pokorze ponownie, ażeby z uwagi na te wszystkie okoliczności i niepomyślne stosunki, jak również i przez wzgląd na to, że regulacja rzek tutejszo-krajowych już w niedalekiej przyszłości częściowo kosztem Państwa a częściowo kraju nastąpić ma, a tacy ubodzy członkowie spółki wodnej Jasielskiej już częściową regulację rzeki Wisłoki i budowle wodne, kosztem ich siły przewyższającym uprzedzili, przez co dalsza regulacja tej rzeki kosztem Państwa i kraju nastąpić mająca, o tyle mniejszego nakładu kosztów wymagać będzie, raczy dla uratowania członków tej spółki wodnej od zguby, odpisanie resztującej zaległej do zwrotu należytości w kwocie 900 zł. pochodzącej z pożyczki bezprocentowej na regulację rzeki Wisłoki pod Jasłem i budowle wodne za uchwałą Wys. Sejmu z dnia 15. Października 1881 udzielonej, łaskawie uchwalić.

Lwów dnia 4. Października 1888.

Odczytam teraz sprawozdanie komisji . . .  
Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę uwolnienie pana sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Proszę odczytać wnioski.

Sprawozdawca p. hr. Mycielski (czyta):  
Komisja gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Upoważnia się Wydział krajowy, aby spółce Jasielskiej za zaległości pożyczki spółce udzielonej w sumie 1.500 zł. wraz z procentami, udzielił moratorium na lat trzy t. j. po koniec roku 1892.

II. Wzywa się Wydział krajowy, aby w ciągu tego czasu stosunki spółki Jasielskiej dokładnie zbadał i ewentualnie przedstawił Wys. Sejmowi odpowiednie wnioski.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Ustęp pierwszy brzmi:

I. Upoważnia się Wydział krajowy, aby spółce Jasielskiej za zaległości pożyczki spółce udzielonej w sumie 1.500 zł. wraz z procentami, udzielił moratorium na lat trzy t. j. po koniec roku 1892.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp pierwszy zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp pierwszy jest przyjęty.

Ustęp drugi brzmi:

II. Wzywa się Wydział krajowy, aby w ciągu tego czasu stosunki spółki Jasielskiej dokładnie zbadał i ewentualnie przedstawił Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp drugi zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp drugi jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej z petycji pogorzalców gminy Szołomyja. Sprawozdawca p. Wrotnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Wrotnowski. Dnia 3. Stycznia r. b. pożar zniszczył dziewięć gospo-

darstw włościańskich w Szołomyi. Pogorzalcy stracili remanenta w zbożu i paszy jakie mieli, jednakże inwentarz uratowali.

Pogorzalcy przyszli z petycją do Wysokiego Sejmu o bezzwrotny zasiłek. Poseł Henzel postawił zaś wniosek, aby Wysoki Sejm udzielił pogorzalcem wsparcia w kwocie 200 zł. Komisja budżetowa rozpoznając ten wniosek, wychodziła z tej zasady, że winna bronić budżetu krajowego, tembardziej, że budżet jest już uchwalony i nie ma fundusów na tego rodzaju rozdawnictwa; powtóre, iż nie jest zadaniem funduszu krajowego zastępować filantropią prywatną; że klęski pożarem zrządzone wchodzą w zakres miłosierdzia chrześcijańskiego prywatnego i że wreszcie fundusz krajowy powinien przychodzić z pomocą tylko w razie ogólnego jakiegoś nieszczęścia. I dlatego jeśli pożar ogarnął całe miasto, całą wieś, paręset chałup, w takim razie Sejm przychodził z pomocą, ale gdzie pogorzało dziewięć gospodarstw, tam komisja budżetowa uważała, że nie jest w możności przyjść z propozycją dania zasiłku.

Tembardziej, że trzeba postawić jakąś granicę, bo gdybyśmy powiedzieli że dajemy dziewięciu pogorzalcem, wtedy konsekwentnie idąc dalej, potrzebaby dać i jednemu — czyli znieść instytucję ubezpieczeń od ognia, bo Sejm będzie dawał każdemu kto się spali i kto ma szkodę.

Byłby to zły precedens, żeby takim pojedynczym klęskom przychodzić z pomocą.

Z tych względów komisja budżetowa ma zaszczyt wnieść:

Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem posła Henzla przejść do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Henzel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Henzel ma głos.

P. Henzel. Przyznam, że z wielkiem zdziwieniem usłyszałem wniosek komisji budżetowej o przejście do porządku dziennego nad petycją gminy Szołomyi i nad wnioskiem postawionym przezemnie t. j. na udzielenie doraźnej zapomogi 200 zł. Powiadam ze zdziwieniem usłyszałem ten wniosek, ponieważ wczoraj szanowny przewodniczący komisji budżetowej oświadczył mnie jako głównie interesowanemu, że porozumiewa się w krótkiej drodze z członkami komisji budżetowej, większość przychyliła się do



meo wniosku i uchwaliła kwotę 200 zł. jako zapomogę doraźną dla tych nieszczęśliwych pogorzalców. Wskutek opozycji jednego z szanownych członków komisji budżetowej, zreasumowano uchwałę tę powziętą w drodze krótkiego porozumienia i na sesji postawiono wniosek przejścia do porządku dziennego. Przyjęto ten wniosek bez motywów, bez właściwego uzasadnienia, a na referacie komisji budżetowej, napisano tylko: „Komisja budżetowa przechodzi nad tą petycją do porządku dziennego.“

Miałem zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie ogrom tego nieszczęścia, jakie spotkało gminę Szołomyję. Prawda, że tam głównie zgorzało 9 gospodarstw, ale kilkadziesiąt członków rodzin pozostało bez chleba, bo spaliły się domy, spalił cały dobytek, spaliła się cała kreścencya, a szkoda wynosi do 7.000 reńskich.

Motyw, jaki przytacza szanowny referent, że Wysoka Izba udzieliła w tej sesji zapomogi miastom i miasteczkom tam, gdzie była szkoda ogólna, to dla mnie ten motyw nie wystarcza, przeciwnie, w miasteczkach, gdzie były pozwolone składki w całym kraju, gdzie przyczyniły się wszystkie rady powiatowe, gdzie przyczynił się także Wysoki Rząd, gdzie przyczynił się wreszcie Sejm: tam ta pomoc Sejmu była więcej formalnością. Tutaj zaś z żadnej strony gmina nie doznała pomocy, z wyjątkiem chyba z ofiarności prywatnej, która odezwała się wprawdzie natchmiast, atoli w sposób nie wystarczający i dlatego do pomocy Sejmu czyli kraju gmina ta uciec się musiała.

Drugi motyw, który przytoczył szanowny referent, mianowicie, że komisja budżetowa musi bronić budżetu, ponieważ budżet na rok 1889 jest uchwalony, to mojem zdaniem komisja budżetowa na podstawie tego budżetu mogła przyjść z innym wnioskiem, a nie z wnioskiem przejścia do porządku dziennego.

Z uwag które przytoczyłem i którą petenci przytaczają w swej petycji — powinna była przyjść z wnioskiem, „odstępuje się Wydziałowi krajowemu tę petycję — czy z poparciem czy bez poparcia — do możliwego uwzględnienia“ — tembardziej, że w budżecie na rok 1889. Wydział krajowy ma na takie cele osobny fundusz do dyspozycji.

Mnie się zdaje, że Wysoka Izba nie zechce pójść za tym wnioskiem szanownej komisji bu-

dżetowej. Jest to klęska ogromna, kilkadziesiąt rodzin zostało bez kawałka chleba, my w powiecie, o ile było można, pospieszyliśmy z pomocą ale pomoc ta była nie wystarczającą.

Nie zechcecie Panowie, aby włościanin stracił zaufania do nas, a straci je, jeżeli takiej drobnostki, która wystarczy, aby dołączyć polepszyć przy końcu sesji nie uchwalimy. Ja proszę, gorąco proszę, Wysoką Izbę, by zechciała za mojem pierwotnie postawionym wnioskiem pójść i uchwalić 200 zł. jako doraźną zapomogę dla pogorzalców gminy Szołomyi w powiecie Bobreckim.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Wrotnowski. Imieniem komisji budżetowej upraszam, ażeby Wysoka Izba przychyliła się do jej konkluzji i przeszła nad tą petycją do porządku dziennego.

Muszę skonstatować fakt, że rzeczywiście na żądanie trzech członków komisji budżetowej sprawa ta nie została załatwioną pobieżnie, tylko zwołano posiedzenie komisji ad hoc i na tem posiedzeniu bardzo znakomitą większością uznano, że petycja ta nie zasługuje na uwzględnienie.

Dodam jeszcze sprostowanie, że nie kilkadziesiąt rodzin tylko 9 właścicieli gospodarstw pogorzało, a takie wypadki zdarzają się wszędzie.

Pocóż są dyrekcyje ubezpieczeń, a jeżeli Wysoki Sejm wszedłby na tę drogę, budżet będzie otwarty i nigdy co Sejm uchwali, na potrzeby takie nie wystarczy.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Sprawozdawca wnosi przejście do porządku dziennego nad petycją gm. Szołomyi, p. Henzel zaś wbrew temu wnioskowi proponuje, ażeby pogorzalcem w Szołomyi udzielić zapomogę w kwocie 200 zł.

Podaję pod głosowanie wniosek p. Henzla. Kto jest za udzieleniem 200 zł. zechce rękę podnieść. (Wątpliwość). Proszę o kontrapróbę. (Mniejszość). Wniosek p. Henzla utrzymał się. (Brawa).

Z kolei następują: „Sprawozdania komisji petycyjnej“. Sprawozdawca poseł Zborowski ma głos.

Sprawozdawca p. Zborowski (czyta):

L. s. 754/pet. 614.

Sprawozdanie komisji petycyjnej: z petycji Tekli z Musiałów Tarańskiej, z Połomei

o uzyskanie spadku po jej ojcu ś. p. Wojciechu Musiale.

### Wysoki Sejmie!

W r. 1849 umarł ojciec petentki Wojciech Musiał w Połomei z pozostawieniem gospodarstwa gruntowego pod N. Cons. 5. i pięcioro małoletnich dzieci jako to: Jana Michała i Tomaszę Musiałę, dalej petentkę i drógią córkę Annę zamężną Gwiszcz.

Po śmierci Wojciecha Musiała objął brat najstarszy petentki Jan, całą ruchomą i nieruchomą pozostałość w swoje wyłączne posiadanie. — Po śmierci Jana Musiała, która w roku 1862 nastąpiła, przedsięwziął przynależny c. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie pertraktację spadku, przy której to sposobności została realność pod N. Cons. 5. tylko na 200 zł. oszacowaną, według którego to szacunku przypadła na petentkę kwota 40 zł. którą takowa od Józefa syna i spadkobiercy brata Jana Musiała otrzymała.

Gdy drudzy sukcesorowie po śp. Wojciechu Musiale części swoje spadkowe nieotrzymali i te im Józef Musiał jako do tego obowiązany zapłacić się wzbraniał i petentka także uznając się być skrzywdzoną pobraną kwotą 40 zł. — więc podali wszyscy w połączeniu prośbę do c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie, o przeprowadzenie pertraktacji po ich ojcu śp. Wojciechu Musiale i przyznanie im dekretem dziedzictwa przynależne części spadkowe. — Sąd powiatowy w Strzyżowie przychylił się do tej prośby, przeprowadził pertraktację, oszacował wartość pozostałości po śp. Wojciechu Musiale na 961 zł. i takową wszystkim sukcesorom dekretem dziedzictwa na własność przyznał, z czego na każdego sukcesora część obowiązkowa w kwocie 192 zł. 20 ct. przypadła, a którą Józef Musiał, który się przy gruncie utrzymał, wypłacić był obowiązany.

Gdy ten dekret dziedzictwa stał się prawomocnym i gdy Józef Musiał części spadkowe sukcesorom zapłacić nie chciał, został przez takowych zaporwany o przyznanie i zapłacenie należących się im części spadkowych.

Wyrokiem c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie z dnia 29. Sierpnia 1885 do L. 4676 została Tekla z Musiałów Tarańska ze swoją skargą przeciw Józefowi Musiałowi o przyznanie i zapłacenie kwoty 149 zł. 20 ct. wraz z pro-

centami po 6% od dnia śmierci Wojciecha Musiała oddaloną i na kosztą sporu w kwocie 2 zł. 8½ ct. zasądzoną, albowiem od śmierci śp. Wojciecha Musiała zaszłej w roku 1849 przeszło 30 lat już upłynęło, zatem prawo domagania się po nim części spadkowej przez zadawnienie zgasło.

Przeciw temu wyrokowi podała petentka osobno od siebie apelację do c. k. Sądu krajowego wyższ. w Krakowie, którą jej c. k. Sąd pow. w Strzyżowie odrzucił z poleceniem, ażeby takową w terminie 3-dniowym wniosła ułożoną przez adwokata lub sporządzoną pod manudukcją sądową.

Petentka z tego terminu niekorzystała, bo jak sama powiada, nie miała pieniędzy na opłacenie adwokata, zaś manudukcji sądowej się obawiała, a następnie ciężko zachorowała i gdy zdrowie uzyskała, wniosła wprost do c. k. Sądu kraj. wyższego w Krakowie swoje zażalenie. Zażalenie to udzielił c. k. Sąd kraj. wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 12. Lipca 1887. do L. 12.363 c. k. Sądowi powiat. w Strzyżowie z poleceniem, aby petentkę na jej podanie względem żądania w tem podaniu zawartego przesłuchał i jak dalej z przepisów wypada, postąpił i petentkę o tem postanowieniu zawiadomił, co się też stało z wyznaczeniem terminu do przesłuchania na dzień 30. Sierpnia 1887.

Rezolucją z dnia 18. Października 1887. do L. 4320 zawiadomił c. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie petentkę, że nie widzi się być spowodowanym do jakiegokolwiek zarządzenia tem więcej, że w obec wydanego już prawomocnego wyroku z dnia 29. Sierpnia 1885. L. 4.676 żądanie proszącej w protokole z dnia 30. Sierpnia 1887. zamieszczone, o przyznanie jej sumy 149 zł. 20 ct. od Józefa Musiała okazuje się bezcelowem. Równocześnie zawiadomiono petentkę, że żądanie jej w kierunku rekursu względem apelacji od nadmienionego wyroku postanowionem nie było, zatem Sąd powiatowy nie widzi się być spowodowanym przedłożyć protokół przesłuchania z dnia 30. Sierpnia 1887. wraz z aktami c. k. Sądowi krajowemu wyższemu w Krakowie do rozstrzygnięcia.

Przeciw tej rezolucyi wniosła Tekla z Musiałów Tarańska rekurs, który w załatwieniu sprawozdania c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie z dnia 30. Grudnia 1887. L. 6.077 przez

c. k. Sąd kraj. wyż. w Krakowie orzeczeniem z dnia 21. Lutego 1888. L. 2.871 ze względu na prawne z aktami zgodne uzasadnienie zarekurowanej rezolucyi, bez skutku pozostawiony został. Po przedstawieniu tych zażaleń w petycji zawartych prosi petentka o opiekę, by jej wniesiona apelacya przyjętą być mogła, lub gdyby to żądanie do skutku doprowadzić się nie dało, o pouczenie, w jaki sposób i jakich środków użyć ma do uzyskania słuszności i osiągnięcia części spadkowej. Petycja niniejsza jest niewłaściwie do Wysokiego Sejmu podaną, przedstawiona sprawa należy wyłącznie do zakresu działania Władz sądowych bez wszelkiej pozasądowej ingerencyi, przy czem zauważyć należy, że petentka żadaną obecnie pomoc, tylko w przynależnym Sądzie powiatowym w Strzyżowie znaleźć mogła, do której ale prawo utraciła przez samowolne zaniechanie terminu do wniesienia apelacyi jej udzielonego.

W obec tych wyjaśnień, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Tekli z Musiałów Tarańskiej z Połomei, o uzyskanie części spadkowej po jej ojcu ś. p. Wojciechu Musiale, przechodzi się do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej dopiero co odczytany, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Jamny dolnej powiatu Dobromilskiego, o przyjęcie kosztów leczenia Agnieszki Hrebelskiej i Wasyla Hrebelskiego w łącznej kwocie 50 zł. 52 ct. a. w. na fundusz krajowy. Sprawozdawca p. Zborowski ma głos.

Sprawozdawca p. Zborowski (czyta):

L. s. 892/p. 675.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Jamny dolnej powiatu Dobromilskiego, o przyjęcie kosztów leczenia Agnieszki Hrebelskiej i Wasyla Hrebelskiego w łącznej kwocie 50 zł. 52 ct. a. w. na fundusz krajowy.

Wysoki Sejmie!

Agnieszka Hrebelska i Wasyl Hrebelski, których przynależność do gminy Jamnej dolnej i ich ubóstwo udowodnionem zostało, byli leżeni na tyfus na koszt gminy miasta Krakowa w szpitalu epidemicznym, osobno w pawilonach szpitala św. Łazarza umyślnie na koszt gminy miasta Krakowa na ten cel urządzonych.

Koszta leczenia wynoszą w łącznej kwocie 50 zł. 52 ct. Reskryptem z dnia 13. Maja 1888. L. 2.444 zażądało c. k. Starostwo w Dobromilu zwrot tych kosztów od gminy Jamny dolnej.

Rzeczona gmina prosi o przyjęcie tych kosztów na fundusz krajowy, a to z powodów, że jest biedną, że opłaca w podatkach bezpośrednich 350 zł. że w dwóch latach ostatnich spłaciła na umorzenie długu do byłego banku włościańskiego i tytułem pożyczki krajowej z r. 1873. przeszło 3.000 zł. że w roku zeszłym klęską gradobicia dotknięta została, i że dochód z majątku gminnego wynosi rocznie tylko 23 zł. 50 ct. a. w.

Według ustawy z dnia 6. Stycznia 1875. Dz. u. kr. Nr. 7. ma fundusz krajowy ponosić jedynie koszta leczenia chorych ubogich leczonych w szpitalach publicznych na choroby nieepidemiczne; zaś koszta leczenia i pielęgnowania leczonych na choroby epidemiczne w szpitalach prywatnych, lub umyślnie przez gminy na czas trwania epidemii urządzonych, mają ponosić według ogólnych w tej mierze istniejących przepisów, mianowicie według rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 6. Lipca 1878. L. 5.740 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie wydanego, sami leżeni lub ich krewni w linii wstępnej lub zstępnej, lub w razie ubóstwa tychże, gmina przynależności.

Z uwagi zaś, że gmina Jamna dolna jest rzeczywiście biedną i z uwagi, że Wydział Rady powiatowej w Dobromilu relacją swoją z d. 13. Października 1888. L. 1.438 prawdziwość faktów w petycji naprowadzonych potwierdza, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycję gminy Jamny dolnej o przyjęcie kosztów leczenia Agnieszki Hrebelskiej i Wasyla Hrebelskiego w łącznej kwocie 50 zł. 52 ct. a. w. na fundusz krajowy, udziela się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminnej Zbyłtowska Góra w powiecie Tarnowskim, o przyjęcie kosztów utrzymania Aleksandra Łabusia przypadających gminie Koszyc w kwocie 88 zł. a. w. na fundusz krajowy. Sprawozdawca p. Zborowski ma głos.

Sprawozdawca p. Zborowski (czyta):

L. s. 926./pet. 698.

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminnej Zbyłtowska Góra w powiecie Tarnowskim, o przyjęcie kosztów utrzymania Aleksandra Łabusia przypadających gminie Koszyc w kwocie 88 zł. na fundusz krajowy.

Wysoki Sejmie!

Rozporządzeniem c. k. Starostwa tarnowskiego z dnia 1. września 1888 L. 16.887 wezwaną została Zwierzchność gminna w Zbyłtowskiej Górze o złożenie z funduszków gminy kwoty 88 zł. jako zwrot kosztów utrzymania Aleksandra Łabusia przez gminę miejską węgierską Koszycy za czas od 23. Listopada 1886 do 23. Września 1888.

W skutek tego polecenia podała nazwana Zwierzchność gminna niniejszą petycję i powiada na wstępie na poparcie swojej prośby, że pomimo to, iż wydała urzędowe świadectwo dla Aleksandra Łabusia, to tenże nie może należeć do gminy Zbyłtowskiej Góry, bo się tam nie urodził.

Twierdzenie to jest bezpodstawnem, albowiem z dochodzenia tego powodu przez c. k. Starostwo w Tarnowie przeprowadzonego okazało się, że Roman Łabuś ojciec Aleksandra, jak dowodzi metryka urodzenia, wystawiona przez Urząd parafialny w Zbyłtowskiej Górze urodził się w tej gminie dnia 5. Sierpnia 1836 z rodziców ślubnych Józefa i Katarzyny Łabusiów tamtejszych mieszkańców, oraz, gdy Roman Łabuś z gminy Zbyłtowska Góra został asenterowany do 57. puku piechoty, zatem niewątpliwie do Zbyłtowskiej Góry przynależał, której przynależności gminnej przez to, iż po wystąpieniu z wojska w roku 1869 na Węgrzech w różnych miejscowościach jako robotnik pracował, nie

utracił, przeto i syn jego ślubny Aleksander przynależy po ojcu do gminy Zbyłtowska góra Dalej przytacza nadmieniona gmina następujące powody: że gmina jest bardzo biedną, ponieważ położona nad Dunajcem, narażoną jest corocznie na powodzie, że i tak już chowa jedno dziecko znalezione na polach gminnych, dalej, że samych dodatków opłaca gmina rocznie 108% i że oprócz tego w tym roku ma wystawić szkołę, co kosztować będzie znaczną sumę. Koszta utrzymania nie ponosi fundusz krajowy, lecz tylko gminy przynależności za swoich ubogich do gminy przynależnych, a więc i w tym wypadku gmina Zbyłtowska Góra orzeczone koszta utrzymania ponosić powinna.

Z uwagi zaś, że ta gmina jest rzeczywiście ubogą, że jej ubóstwo potwierdza tu c. k. Starostwo tarnowskie jakoteż i Wydział Rady powiatowej w Tarnowie, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Zbyłtowska Góra o przyjęcie kosztów utrzymania Aleksandra Łabusia w kwocie 88 zł. udziela się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, przez p. sprawozdawcę przedstawionym, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Anieli Nestorowicz 2. voto Skopczyńskiej z Filipkowic, powiatu Borszczowskiego, o uwolnienie od płacenia kosztów szpitalnych w kwocie 119 zł. za jej syna Adolfa Nestorowicza. Sprawozdawca poseł Zborowski ma głos.

Sprawozdawca p. Zborowski (czyta):

L. s. 771./pet. 620.

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Anieli Nestorowicz 2. voto Skopczyńskiej z Filipkowic powiatu Borszczowskiego, o uwolnienie od płacenia kosztów szpitalnych w kwocie 119 zł. za jej syna Adolfa Nestorowicza.

Wysoki Sejmie!

Petentka uprasza o przyjęcie powyższych kosztów szpitalnych za jej syna Adolfa Nestorowicza z powodu ubóstwa na fundusz krajowy.

Tenże Adolf Nestorowicz był leczonym w szpitalu publicznym w Zaleszczykach od 15. Marca do 7. Listopada 1886.

Koszta leczenia wynoszą 119 zł.

Według aktu Wydziału kraj. do L. 43. 898/88 ściągnięto od petentki przez c. k. Starostwo w Borszczowie w drodze przymusowej na rachunek tej należytości 6 zł. 10 ct., zostaje więc jeszcze do zapłacenia 112 zł. 90 ct. Gdy się okazało, że według dochodzeń przez c. k. Starostwo w Borszczowie przeprowadzonych, petentka posiada tylko 6 morgów gruntu, z których dochód nie wystarcza na wyżywienie i utrzymanie jej rodziny z 8 osób składającej się; dalej że sama petentka jest kaleką, że jej mąż jest chorowitym do pracy niezdolnym, że dalsze ściąganie tych kosztów leczenia jest niemożliwym i że syn petentki Adolf Nestorowicz jest biednym zarobnikiem do gminy Filipkowice przynależnym, — uchwalił Wydział krajowy na Radzie 20. Listopada 1888 odbytej, przyjąć koszta szpitalne Adolfa Nestorowicza na fundusz krajowy.

Uchwała ta z dnia 20. Listopada 1888 L. 43.898 nie została jeszcze wykonaną dla braku potrzebnych do tego aktów przedmiotowych, które c. k. Starostwo w Borszczowie odezwą z dnia 12. Grudnia 1888 L. 19.843 Wydziałowi krajowemu dnia 22. Grudnia 1888 do L. 56.290 zwróciło.

Komisja petycyjna idąc za uzasadnioną uchwałą Wydziału krajowego, popiera takową i stawia następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na petycję Anieli 1. voto Nestorowicz 2. voto Skopczyńskiej z Filipkowiec powiatu Borszczowskiego, przyjmują się koszta leczenia jej syna Adolfa Nestorowicza w szpitalu publicznym w Zaleszczykach w kwocie 119 zł. na fundusz krajowy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, przez p. sprawozdawcę przedstawionym, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następują dalsze sprawozdania komisji petycyjnej. Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):  
L. S. 397/p. 321.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Przedzielnica w powiecie dobromilskim, o odpisanie w drodze łaski kwoty 81 zł. 3 $\frac{1}{2}$ , ct. w. a. z pożyczek głodowych z r. 1886.

Wysoki Sejmie!

Gmina Przedzielnica w powiecie dobromilskim uprasza o odpisanie w drodze łaski kwoty 81 zł. 3 $\frac{1}{2}$ , ct z sumy 285 zł. rozdanej w tejże gminie w r. 1866. tytułem pożyczek głodowych.

Zważywszy, że gdy gmina Przedzielnica należy do tych nielicznych wyjątków, które dotąd po 22 latach długu tego nie uściły, a przeto odpisanie owej zaległości wyglądałoby poniekąd na premią za nieakuratność i byłoby niesprawiedliwym w obec całej masy innych dłużników funduszu krajowego z tytułu pożyczek głodowych z r. 1866., zważywszy, iż byłoby w każdym razie rzeczą pożądaną, ażeby rachunki funduszu krajowej pożyczki głodowej z r. 1866. ostatecznie zostały zamknięte, a przeto zaległości tegoż funduszu powinny być ściągnięte, przeto wnosi komisja petycyjna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Nad petycją gminy Przedzielnica l. s. 397/p. 321. przechodzi się do porządku dziennego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, przez p. sprawozdawcę odczytanym, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Gabryela Figła, b. naczelnika gminy Pruchnik, w powiecie Jarosławskim, proszącego o zwrot kwoty 28 zł. w. a. ściągniętej od niego za wycięcie drzew na cmentarzu miejscowym. Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):  
L. S. 749/612.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Gabryela Figła b. naczelnika gminy Pruchnik w powiecie Jarosław-

skim, proszącego o zwrot kwoty 28 zł w. a. ściągniętej od niego za wycięcie drzew na cmentarzu miejscowym.

Wysoki Sejmie!

Orzeczeniem z dnia 4. Sierpnia 1885 r. l. 1.685. zasądził Wydział powiatowy Jarosławski Gabryela Figla b. naczelnika gminy miasteczka Pruchnika, za samowolne i bezprawne wyrąbanie drzew na cmentarzu w Pruchniku, na grzywnę 20 zł. i na ponoszenie kosztów dochodzenia w kwocie 10 zł. 70 ct. a nadto uznał Wydział powiatowy Gabryela Figla za niezdolnego do piastowania nadal urzędu naczelnika gminy.

Przeciwno temu orzeczeniu wniósł Gabryel Figiel rekurs do Wydziału krajowego, który orzeczeniem z dnia 29. Marca 1887. L. 11.657. rekurs ów w ten sposób załatwił, iż zaczepione nim orzeczenie Wydziału powiatowego co do grzywny i obowiązku zwrotu kosztów komisyjnych zatwierdził, a uchylił tylko tę część orzeczenia Wydziału powiatowego, w której tenże Gabryel Figla do piastowania urzędu naczelnika gminy za niezdolnego uznał, ponieważ to do kompetencji urzędowej Wydziału powiatowego nie należy.

Obecnie wnosi Gabryel Figiel odwołanie do Wysokiego Sejmu w drodze petycji przeciwko wymienionym powyżej orzeczeniom Wydziału powiatowego z r. 1885. i Wydziału krajowego z r. 1887. a raczej prosi tylko o zwrot 28 zł. z kwoty 30 zł. 70 ct. w. a. ściągniętej od niego tytułem grzywny i zwrotu kosztów komisyjnych, na zasadzie tychże orzeczeń.

Sejmowa komisja petycyjna nie widzi powodu, który mógłby przemawiać za uwzględnieniem prośby Gabryela Figla o uwolnienie go od kary, nałożonej na niego prawomocnymi orzeczeniami dwóch władz, powołanych do wykonywania nadzoru nad gospodarstwem gminnym i to na zasadzie komisjonalnie na miejscu przeprowadzonego dochodzenia, popartego zeznaniami licznych świadków, a świadczącego jaskrawo o brutalnej samowoli Gabryela Figla w wykonywaniu czynności urzędowych. Dlatego też wnosi komisja:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Gabryela Figla L. s. 749/pet. 612. przechodzi się do porządku dziennego.

JE. hr. M a r s z a ł e k. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej przez p. sprawozdawcę przedstawionym, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Jeżeli Wysoka Izba się zgodzi i raczy zezwolić, to zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer przedstawi pod uchwałę Wysokiej Izby kilka jeszcze sprawozdań o zezwolenie na pobór myt. Ponieważ porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wyczerpany, a pora jeszcze nie jest spóźniona, przeto moglibyśmy ten przedmiot załatwić.

(Głosy: Prosimy, prosimy!)

Skoro się nikt nie sprzeciwia, więc upraszam p. Romera o odczytanie sprawozdania Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Jaśle koncesji do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych Warzycko-Lubelskiej i Frysztacko-Brzosteckiej.

Sprawozdawca, zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer (czyta):

L. 1.211.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Jaśle koncesji do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych Warzycko-Lubelskiej i Frysztacko-Brzosteckiej.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy Jasielski, na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 27. Września 1888, prosi o udzielenie prawa do pobierania myta drogowego na drogach powiatowych Warzycko-Lubelskiej i Frysztacko-Brzosteckiej, pod warunkami koncesji z dnia 21. Grudnia 1883 (dz. ust. kr. z r. 1884 Nr. 14), podając na poparcie wniesionej prośby następujące okoliczności:

Pierwsza z pomienionych dróg powiatowych Warzycko-Lubelska ma długości 12 klm. 364 mtr.

W latach 1885, 1886 i 1887 wydano na jej konserwację ogółem 5.179 zł. 95 ct.

Tymczasem dochód z pobieranego myta uczynił tylko 2.520 zł.

Druga droga powiatowa Frysztacko-Brzostocka ma długości 16 klm. 860 mtr.

Na utrzymanie tej drogi uzyskano z pobieranego myta w trzech latach od 1885 do 1887 łączną kwotę 1.752 zł. 84 ct. zaś koszta w tym czasie poniesione były znacznie wyższe, bowiem wyniosły razem 3.773 zł. 60 ct.

Zważywszy, że Reprezentacya powiatowa na utrzymanie rzeczonych dróg wyczerpała całkowicie wykazany dochód mytniczy, a nadto na ten sam cel z funduszków powiatowych dopłaciła w ciągu trzech lat 4.670 zł. 71 ct. należy zezwolić na proszoną koncesyę.

Wydział krajowy zatem wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

#### Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Jaśle koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych Warzycko-Lubelskiej i Frysztacko-Brzosteckiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyj i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

#### Art. I.

Radzie powiatowej w Jaśle nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Warzycko-Lubelskiej i na drodze powiatowej Frysztacko-Brzosteckiej, na każdej z tych dróg przy rogatce, pod warunkiem utrzymania omyconych dróg w dobrym stanie i kosztem funduszu powiatowego.

#### Art. II.

Pobór myta odbywać się ma podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wieszionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Sprawozdawca p. dr. Romer. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały en bloc. Kto się zgadza z tym wnioskiem zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. Romer. Wnoszę trzecie czytanie z pominięciem czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść, (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie następnego sprawozdania.

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer (czyta):

L. 1.574.

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Krośnie koncesyi do pobierania myta od mostu na rzece Jasiołce przy drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej.

Wysoki Sejmie!

Najwyższem postanowieniem z dnia 24. Listopada 1883 (dz. ust. kr. z roku 1884 Nr. 5) uprawnioną została Rada powiatowa w Krośnie do pobierania myta od mostu na rzece Jasiołce przy drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej, według taryfy klasy IIgiej obowiązującej na drogach krajowych.

Gdy czas trwania nadanej koncesyi kończy się w bieżącym miesiącu, przeto Reprezentacya powiatowa prosi o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami na dalsze pięciolecie.

Omycony most przeszło 80 metrów długi ma ważne znaczenie dla komunikacji publicznej.

Koszta ostatniego odnowienia tego mostu pociągnęły za sobą wydatek w kwocie 2.908 zł. 78 ct.

Z poboru myta w pięciu ostatnich latach uzyskano ogółem 1.979 zł.

Zważywszy na przytoczone okoliczności jak niemniej i na tę, że powiat Krośnieński zarządza i utrzymuje drogi powiatowe na przestrzeni 36 klm., należy uwzględnić wniesioną prośbę.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

#### Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Krośnie koncesyi do pobierania myta od mostu na rzece Jasiołce przy drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

#### Art. I.

Radzie powiatowej w Krośnie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do dalszego pobierania myta od mostu na rzece Jasiołce, przy drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, t. j. cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty i o znizeniu takowej. Oprócz tego mieszkańcy gminy Świerzowej, udający się do kościoła parafialnego w celach religijnych, wolni są od wszelkiej opłaty mytniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie

żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Proszę o następne sprawozdanie.

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer (czyta):

L. W. kr. 56.232/88.

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o podwyższeniu taryfy mytniczej na drodze powiatowej Wierzbowiec-Białobożnica.

#### Wysoki Sejmie!

Rada powiatowa w Czortkowie na mocy koncesyi z 19. Lutego 1887. (dzien. ust. kraj. Nr. 35) uprawnioną została do pobierania myta na drodze powiatowej Wierzbowiec-Białobożnica, z zastosowaniem taryfy najniższej obowiązującej na drogach krajowych, to jest 2 ct. od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu.

Pomieniona droga, staraniem Reprezentacyi powiatowej, wedle planów przez Wydział krajowy zatwierdzonych z wydatkiem 42.000 zł. wybudowana, ma łącznej długości 13 kilometrów, 944 metrów, a więc omyconą być może w myśl ustawy z 25. Grudnia 1871 (dzien. ust. kraj. z r. 1872 Nr. 18) z podwyższeniem dotychczasowej taryfy do podwójnej wysokości, czyli od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z 2 na 4 ct.; o co właśnie Wydział powiatowy wniósł prośbę.



Za tą prośbą przemawia ta okoliczność, że dotychczasowy dochód z pobieranego myta daje rocznie zaledwie 450 zł., wydatki zaś połączone z konserwacją omyconej drogi wynoszą rocznie przeszło 2.000 zł., co obciąża powiat znacznym ciężarem. Ulżenie temu ciężarowi da się osiągnąć za pomocą podwyższenia dotychczasowej taryfy do wysokości klasy II giej przepisanej na drogach krajowych.

Co jest usprawiedliwionem tem bardziej, że droga Wierzbowiec-Białobożnica ze znacznym nakładem wybudowaną została pod kierunkiem Wydziału krajowego i pod względem technicznym odpowiada warunkom dla dróg krajowych przyjętym.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującej treści uchwałę:

#### Uchwała

o podwyższeniu taryfy mytniczej na drodze powiatowej Wierzbowiec-Białobożnica.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, rozporządzam jak następuje:

#### Art. I.

Pobór myta na drodze powiatowej Wierzbowiec-Białobożnica, od wejścia wykonania tej uchwały, odbywać się ma podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

#### Art. II.

Wszystkie inne warunki, dotyczące omycenia tej drogi a objęte uchwałą sejmową, sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z 19. Lutego 1887 (dzien. ust. kraj. Nr. 35), pozostają w swej mocy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer. Wnoszę przyjęcie tej uchwały „en bloc“.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia uchwały „en bloc“. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę „en bloc“, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer. Wnoszę przystąpienie trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie następnego sprawozdania.

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer (czyta):

L. W. kr. 1210/89.

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowy, od mostu na rzece Krzyworce; ;

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Dorożowie, od mostów na rzece Bystrzycy;

3. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawy, od mostów na rzekach Czerchawce i Błazówce;

4. Obszarowi dworskiemu w Dyamencie, od przewozu przez rzekę Dunajec.

#### Wysoki Sejmie!

1. Obszar dworski w Wiśniowy powiatu Wielickiego, na mocy koncesyi z 22. Listopada 1882 (Dz. ust. kraj. z r. 1883 Nr. 10) uzyskał prawo do pobierania myta od mostu zbudowanego na rzece Krzyworce, z zastrzeżeniem wolnego przejazdu przez rogatkę dla mieszkańców gminy Wiśniowy.

Z wpływem pomienionej koncesyi, Wydział powiatowy przedstawia prośbę interesowanego obszaru dworskiego o odnowienie koncesyi pod dotychczasowymi warunkami.

Przedmiot myta stanowi staraniem i kosztem obszaru dworskiego w Wiśniowy wybudo-

wany i utrzymywany dla użytku komunikacji publicznej most na rzece Krzyworzece.

Koszta dalszego utrzymania tegoż mostu preliminowane w kwocie 400 zł. znaleźć mogą tylko częściowe zabezpieczenie w dochodzie mytniczym, jaki, w razie przedłużenia koncesyi, spodziewany jest rocznie w kwocie 250 zł.

Wobec tego należy zezwolić na proszoną koncesyę mytniczą na przeciąg lat pięciu.

2. Na mocy koncesyi z dnia 21. Grudnia 1883 (Dz. ust. kraj. z r. 1884 Nr. 22) uzyskała gmina wspólnie z obszarem dworskim w Doróżowie powiatu Samborskiego, zezwolenie do pobierania myta od dwóch mostów, na rzece Bystrzycy przy jednej rogatce, podług taryfy klasy I-szej z zapewnieniem uwolnienia od opłaty myta mieszkańcom gminy i obszaru dworskiego w Doróżowie.

Nadana koncesya gaśnie w miesiącu Lutym 1889, wobec czego strony interesowane proszą o odnowienie prawa mytniczego i zastosowanie podwyższonej taryfy klasy II-giej.

Wydział powiatowy zgodnie z uchwałą Rady powiatowej z 29. Grudnia 1888 oświadcza się za wniesioną prośbą. Miejscowe oględziny stwierdzają, że z obu pomienionych mostów jeden 36 metrów długi a drugi 16 metrów, tylko pierwszy posiada przepisane warunki do omycenia.

Budowa tych mostów podaną została przez strony interesowane z wydatkiem w ogólnej kwocie . . . . . 5.660 zł. na co łożyły one same otrzymując pomoc z pobieranego dochodu mytniczego od 42 do 66 zł. rocznie.

Z uwagi na przytoczone okoliczności może być udzieloną proszona koncesya na dalsze pięciolecie. Co zaś do projektowanego podwyższenia dotychczasowej taryfy, to podwyższony wymiar byłby niezgodny z obowiązującymi przepisami, należy zatem zatrzymać obecną taryfę.

3. Najwyższem postanowieniem z dnia 21. Grudnia 1883 (Dz. u. kraj. z r. 1884 Nr. 22) uprawnioną została gmina wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawy powiatu Samborskiego do pobierania myta mostowego w Czerchawy na lat pięć.

Przed upływem powyższej koncesyi, tak gmina jak i obszar dworski w Czerchawy wniosły prośbę o odnowienie prawa mytniczego.

Wydział powiatowy, przeprowadziwszy komisjonalne dochodzenie na miejscu, na mocy uchwały Rady powiatowej z 29. Grudnia 1888, przemawia za nadaniem gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawy prawa do pobierania myta od dwóch mostów w Czerchawy, na rzekach Czerchawie i Błażówce, na przeciąg lat pięciu, z podwyższoną taryfą klasy II-giej.

Dochodzenie komisjonalne wykazuje :

że most na rzece Czerchawie wynosi długości 53 metrów, a most na rzece Błażówce 34 metrów;

że budowa tych mostów, z których pierwszy w roku 1886 został przebudowany, kosztowała 2.688 zł.;

że dochód z myta w ostatnich pięciu latach uczynił rocznie 320 zł.;

że koszta zwyczajnego utrzymania obu mostów obliczone są w przecięciu na 192 zł. rocznie.

Wobec tego wypada zezwolić gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawy na pobór myta od pomienionych mostów przy jednej rogatce pod warunkami dotychczasowej koncesyi, a w szczególności z zachowaniem taryfy klasy I-szej, o co właśnie prosi interesowana gmina i za czem przemawia komisya, która sprawdziła na miejscu, że pobór myta wedle taryfy dotąd obowiązującej odpowie swemu celowi.

4. Wydział powiatowy Dąbrowski wniósł prośbę obszaru dworskiego w Dyamencie, o odnowienie zgasłej już koncesyi z 8. Grudnia 1877 (Dz. ust. kraj. z r. 1878 Nr. 28) od przewozu przez rzekę Dunajec pod Otfinowem.

Na poparcie powyższej prośby podaje Wydział powiatowy następujące okoliczności, stwierdzone dochodzeniem komisyjnym.

Szerokość rzeki Dunajca w miejscu przewozu wynosi 240 metrów.

Budowa promu, krypy i łodzi połączona była z ogólnym wydatkiem w kwocie 830 zł.

Niezależnie od tego, ponosił obszar dworski koszta utrzymania przewozu rocznie wynoszące 262 zł.

na co z poboru myta otrzymując rocznie tylko 100 zł.

niedobór ztąd powstały pokrywał z własnych funduszków.

Gdy zaś pomieniony przewóz, znajdujący się na trakcie drogi łączącej drogę powiatową

Dąbrowa - Żabno - Otfinów z drogami po drugiej stronie Dunajca bieżącymi, koniecznie potrzebny jest dla użytku komunikacji publicznej, przeto wniesiona prośba zasługuje na uwzględnienie.

Wobec powyższego wyводу, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

#### U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowy, od mostu na rzece Krzyworce;

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Dorozowie, od mostów na rzece Bystrzycy;

3. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawie od mostów na rzekach Czerchawce i Błażówce;

4. Obszarowi dworskiemu w Dyamencie, od przewozu przez rzekę Dunajec.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

#### Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do poboru opłat mytniczych pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

1. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowy, powiatu Wielickiego, od mostu na rzece Krzyworce w Wiśniowy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Dorozowie, powiatu Samborskiego, od dwóch

mostów na rzece Bystrzycy, przy rogatce przed mostem mniejszym ustawionej.

3 Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawie powiatu Samborskiego, od mostów na rzekach Czerchawce i Błażówce przy jednej rogatce.

Od każdego z tych dwóch myt (pod poz. 2 i 3 poszczególnionych) pobierać należy opłatę według następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 1 (jeden) ct.

2. Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.);

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct

4. Obszarowi dworskiemu w Dyamencie powiatu Dąbrowskiego, od przewozu przez rzekę Dunajec pod Otfinowem, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego, nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 3 (trzy) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $1\frac{1}{2}$  (jeden i pół) ct.;

d) od jednej osoby wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 3 (trzy) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. II.

Przy poborze tych myt, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

#### Art. III.

Mieszkańcy gminy w Wiśniowy wolni są od opłaty myta mostowego dla tamtejszego obszaru dworskiego ustanowionego.

#### Art. IV.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Dorozowie, wolni są od opłaty myta mostowego, tamtejszej gminie wspólnie z obszarem dworskim przysługującego.

## Art. V.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Czerchawy wolni są od ponoszenia myta mostowego dla tamtejszej gminy wspólnie z obszarem dworskim przyzwolonego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Sprawozdawca zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek ten jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca Zastępca Członka Wydziału krajowego p. dr. Romer. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się we Czwartek o godzinie 11. przed południem. Porządek dzienny zostanie pp. posłom jutro do domu rozesyłany.

Posiedzenie dzisiejsze zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 30. po południu.